Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 558-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

CENA 3.— Zł.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny — Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 58 — Kraków, środa 12 marca 1947 — NR 70

Obrady, które mają zadecydować o trwałym pokoju

Konferencja moskiewska rozpoczęta

MOSKWA, 12. 3. (PAP) Oto główne wyniki pierwszego posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z dnia 10 marca b. r.

Ministrowie, na propozycję ministra Bevina, zgodzili się na likwidację Prus, kolebki militaryzmu niemieckiego.

Postanowiono przyjąć porządek dzienny, ustalony na zebraniu ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku w przewidzianej wówczas kolejności. Oznacza to, że sprawa Austrii będzie omawiana na końcu.

Omawiana ma być również sprawa Chin na wniosek radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa. Minister spraw zagranicznych USA Marshall zgodził się zasadniczo z tym wnioskiem, ale zastrzegł sobie ostateczną odpowiedź w dniu następnym.

Minister Marshall zaproponował jednocześnie omówienie sprawy redukcji alianckich sił okupacyjnych w Europie. Minister Mołotow ze swej strony poprosił o 24-godzinną zwłokę dla udzielenia w tej sprawie ostatecznej odpowiedzi.

Równoczesne obrady zastępców ministrów

MOSKWA, 12. 3. (PAP) We wtorek 11 marca o godz. 10 przed południem w domu przemysłu lotniczego rozpoczęły się narady zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Konferencja zastępców ministrów do spraw Niemiec pracuje w następującym składzie: wicemin. Wyszyński (ZSRR), Murphy (USA), Couve de Murville (Francja) i Hall-Patch (Wielka Brytania) w zastępstwie nieobecnego wciąż Stranga.

Konferencja zastępców ministrów do spraw Austrii ukonstytuowała się jak następuje: wiceminister Gusiew (ZSRR), gen. Clark (Stany Zjednoczone), Paris (Francja i Lord Hood (Wielka Brytania).

W poniedziałek Rada Ministrów Spraw Zagranicznych poleciła zastępcom ministrów do spraw Niemiec przygotowanie na następne posiedzenie Rady propozycji w sprawie procedury rozważania kwestyj, zawartych w raporcie Alianckiej Rady Kontrolnej dla Niemiec. Zastępcy ministrów do spraw Austrii omawiali procedury dyskusji nad artykułami politycznymi, gospodarczymi i militarnymi traktatu z Austrią.

* * *

Pierwsze reakcje prasy amerykańskiej na otwarcie konferencji moskiewskiej są pełne optymizmu. Korespondenci są mile zdziwieni ułatwieniami, z jakich prasa zagraniczna korzysta w Moskwie.

W komentarzach swoich sprawozdawcy podkreślają, iż konferencja moskiewska stanie się właściwie konferencją między dwoma mocarstwami, ponieważ rozwój wydarzeń międzynarodowych w ostatnim czasie zmniejszył rolę, jaką Wielka Brytania odgrywała na polu międzynarodowym i wpływy jej nie są dzisiaj dużo większe, niż Francji. Wszyscy korespondenci podkreślają, że między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim istnieją olbrzymie różnice poglądów na zagadnienie niemieckie.

Korespondent dziennika „New Jork Herald Tribune" twierdzi, że konsekwencje niepowodzenia konferencji moskiewskiej byłyby tak poważne, że nikt z obecnych w Moskwie mężów stanu nie dopuszcza nawet takiej myśli.

Inne pisma przypominają, ile czasu trwało, zanim został opracowany ostateczny tekst traktatów pokojowych z b. państwami nieprzyjacielskimi i wyraża wątpliwość, czy w ciągu jednej Konferencji ministrów spraw zagranicznych będzie można uzgodnić poglądy wszystkich państw zainteresowanych.

Pogrzeb posła tow. Jana Szczyrka

WARSZAWA, 12. 3. W dniu 12 bm. o godz. 11-tej rano po nabożeństwie w kościele Karola Boromeusza na Powązkach nastąpi wyprowadzenie zwłok zmarłego członka Rady Naczelnej PPS i posła do Sejmu Ustawodawczego tow. Jana Szczyrka.

Rokowania polsko-angielskie mają przebieg pomyślny

WARSZAWA, 12. 3. (SAP) Na temat toczących się obecnie w Londynie polsko-angielskich rokowań handlowych, mają być ogłoszone oficjalne komunikaty. Dobrze poinformowane koła utrzymują, że rokowania mają przebieg pomyślny i niemal pewnym jest ratyfikowanie przez Wielką Brytanię finansowego porozumienia, podpisanego ubiegłego roku w Londynie.

Dyrektor Banku Narodowego Czechosłowacji u tow. Premiera

WARSZAWA, 12.3. (SAP) W dniu 11 b. m. premier tow. J. Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów bawiącego w Warszawie naczelnego dyrektora Banku Narodowego Czechosłowacji dra Leopolda Fimela

Granica nad Odrą i Nysą gwarancją pokoju europejskiego

MOSKWA 12. 3. Znakomity uczony laureat nagrody stalinowskiej i deputowany do Rady Najwyższej ZSRR akademik Paton oświadczył:

„Obecna zachodnia granica Polski demokratycznej, biegnąca wzdłuż linii Świnoujście, Odra i Nysa, ustalona została podczas konferencji poczdamskiej.

Historyczne to postanowienie, pod którym złożyli swoje podpisy mężowie stanu trzech mocarstw — Generalissimus Stalin, Prezydent Truman i Premier Attlee — zostało serdecznie przyjęte przez wszystkie miłujące wolność narody.

Zwrot Polsce Ziem leżących nad Odrą i Nysą kładzie kres wiekowej niesprawiedliwości, gdyż ziemie te od dawien dawna zamieszkiwały plemiona słowiańskie. Rdzennymi mieszkańcami Śląska i innych dzielnic, odzyskanych obecnie przez demokratyczną Polskę, byli zawsze Polacy — bezprawnie i okrutnie wyzyskiwani przez niemieckich obszarników i baronów.

W latach, kiedy jeszcze się uczyłem powiedział akademik Paton, noszący zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej — a było to już b. dawno, bywałem na Śląsku i gdziekolwiek się zatrzymałem, wszędzie słyszałem słowo polskie. Nie bacząc na okrucieństwo niemieckich zdobywców, Polacy zachowali swe obyczaje narodowe.

Kultura polska żyła na tych ziemiach w zabytkach historycznych, dokumentach, w prastarych herbach i godłach".

Angielska Izba Gmin rozpatruje rządowy plan gospodarczy

LONDYN, 12. 3. (Reuter). W Izbie Gmin rozpoczęła się 3-dniowa debata nad rządowym planem gospodarczym na rok 1947.

Minister handlu sir Stafford Cripps wygłosił obszerne expose, w którym zawiadomił na wstępie o dwóch doniosłych zmianach organizacyjnych, a mianowicie o zwiększeniu sztabu urzędników planowania gospodarczego i o przygotowaniach do zapewnienia współpracy przemysłu w realizacji planu.

Uzasadniając plan gospodarczy rządu, minister Cripps przypomniał, że 6-letnia wojna odbiła się bardzo dotkliwie na gospodarce brytyjskiej. Bombardowania spowodowały wielkie straty w przemyśle. Zakłady przemysłowe nie mogły zaopatrywać się w nowoczesne maszyny. Podczas wojny eksport skurczył się tak dalece ,że nie można było pokryć nawet 1/3 importu oraz musiano zużyć kredyty udzielone przez Stany Zjednoczone i Kanadę.

Z tego wszystkiego wynikła konieczność planowania, zresztą w zgodzie z brytyjskimi instytucjami demokratycznymi i z usposobieniem ludności Wielkiej Brytanii.

Minister Cripps zwrócił m. in. uwagę na brak rąk do pracy. Wyraził on nadzieję, że do końca roku bież. przemysł brytyjski zatrudni jeszcze 240 tys. osób. Prócz tego zatrudnionych ma być około 100 tys. cudzoziemców.

Dalej minister podkreślił, że ze względu na swą obecną sytuację gospodarczą Wielka Brytania przywiązuje wielką wagę do istnienia międzynarodowej organizacji handlowej. Około 25°/o wytworów przemysłu brytyjskiego powinno iść za granicę. Ludność będzie musiała zadowolić się 75°/o.

Wzywając do wzmożenia produkcji, minister zaznaczył, że ewentualna podwyżka płac musi odpowiadać stosunkowej zwyżce produkcji. Należy informować szczerze i dokładnie o trudnej sytuacji zarówno robotników, jak i pracodawców.

Na zakończenie minister stwierdził, że przyszłość nie jest bynajmniej różowa i jakkolwiek wyjście z sytuacji jest możliwe, to jednak droga prowadząca do tego celu jest twarda. W dyskusji mówcy opozycyjny ostro krytykowali plan rządowy twierdząc m. in., że rząd zorganizował zbyt skomplikowaną machinę planowania, która nie da pozytywnych wyników.

Oficjalny komunikat polsko -- czechosłowacki

WARSZAWA 12. 3. W czasie pobytu w Warszawie przedstawicieli Rządu Czechosłowackiego z premierem K. Gottwaldem na czele, odbyły się rozmowy polsko-czechosłowackie, obejmujące całokształt stosunków między obydwoma krajami. W wyniku rozmów potwierdzono całkowitą zgodność poglądów na zagadnienie Niemiec. W dążeniu do dalszego zacieśnienia stosunków kulturalnych postanowiono podpisać w najbliższym czasie konwencję kulturalną.

Z okazji podpisania w dniu 10 marca 1947 r. układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją, postanowiono podnieść wzajemnie swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne w obu stolicach, w Warszawie i w Pradze do rangi ambasad.

Jednocześnie osiągnięto porozumienie w sprawie stosunków gospodarczych między obydwoma krajami. Rozmowy toczyły się w atmosferze szczerej przyjaźni i całkowitego zrozumienia wzajemnego.

Albo do kraju, albo do PKPR

LONDYN, 12. 3. (PAP). Brytyjskie ministerstwo spraw wojskowych wystosowało do b. członków polskich sił zbrojnych ultimatum, w którym wzywa w terminie 6 miesięcy do zdecydowania się na powrót do kraju [illegible] do PKPR. Ultimatum stwierdza, że jeśli Polacy nie powezmą decyzji w ciągu 6 miesięcy, zostaną zdemobilizowani na terenie Niemiec, otrzymując odprawę [illegible]

Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję amerykańską

NOWY JORK, 12. 3. (United Press). Po wznowieniu debaty nad sprawą kontroli energii atomowej w Radzie Bezpieczeństwa ONZ zabrał głos delegat amerykański, senator Warren Austin. Oświadczył on, że Stany Zjednoczone są gotowe ujawnić wszystkie swe wiadomości, dotyczące energii atomowej odpowiedniej instytucji międzynarodowej z chwilą, gdy zapewnione będą konieczne gwarancje.

Następnie delegat amerykański krytykował propozycje rządu radzieckiego wyrażając opinię, że propozycjom tym brak elementów konstruktywnych i że nie mogą one zapewnić bezpieczeństwa.

Senator Austin zaproponował nową rezolucję, domagającą się, aby komisja energii atomowej przed wrześniową sesją Generalnego Zgromadzenia kontynuowała swe studia i przedstawiła Radzie Bezpieczeństwa projekt umowy międzynarodowej w ostatecznej formie.

Delegat radziecki Gromyko oznajmił, że nie sprzeciwia się propozycji amerykańskiej co do przesłania sprawozdania z powrotem do komisji energii atomowej, lecz proponował wprowadzenie do rezolucji niewielkich zmian.

Ostatecznie rezolucję amerykańską przyjęto jednomyślnie. Tak więc komisja atomowa ma opracować traktat w sprawie energii atomowej przed wrześniową sesją Generalnego Zgromadzenia.

Proces przeciwko Hoessowi rozpoczął się

WARSZAWA, 12. 3. (SAP) O godz. 9.15 wśród olbrzymiego napięcia wprowadzono pod eskortą Milicji oskarżonego Hoessa.

„Bohater" dzisiejszego procesu — to trzinkowy Niemiec, jeden z tych, który uszedłby naszej uwagi w tłumie.

Zachowuje się zimno, niemal obojętnie.

Wśród licznie przybyłej publiczności daje się zaobserwować charakterystyczny fakt — oto olbrzymia ich większość [illegible] oryginalne znaczki z biało-niebieskim trójkątem, oraz charakterystyczną literę „P" na czerwonym polu. To byli więźniowie obozów koncentracyjnych. Przybyli na salę rozpraw, by zobaczyć swojego największego kata.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy przewodniczący dr A. Eimer wygłosił krótkie przemówienie.

Jako pierwszy z oskarżycieli zabrał głos prokurator Cyprian, aby scharakteryzować proces komendanta obozu oświęcimskiego, zapoczątkowujący procesy przeciwko innym oprawcom niemieckiej załogi obozowej. Cały dzień wczorajszy wypełniony został odczytaniem aktu oskarżenia oraz zeznaniami Hoessa.

Dzisiaj rozpoczynają się zeznania świadków, listę których ma otworzyć premier tow. Józef Cyrankiewicz, który był więźniem oświęcimskim.

W Hiszpanii wzmaga się terror

PARYŻ, 12. 3. (AFI). Gerona została objęta nową falą terroru. Przyczyną terroru jest rocznica zwycięstwa rządu ludowego w Hiszpanii, w czasie której wywieszono flagi republikańskie w wielu punktach miasta. Policja dokonała aresztowania ponad 400 osób. W pobliżu miejscowości Casa Bermejo i El Tesoro doszło do potyczek między oddziałami guerillos a tzw. gwardią cywilną.

Mer miejscowości Oleiros odpowiedzialny za śmierć wielu republikanów został zastrzelony przez partyzantów. „Guerillos" zajęli wielkie fermy rządowe Los Ortegas i Las Mestas, gdzie skonfiskowano żywność, którą następnie rozdano okolicznej ludności. W związku ze wzmożoną akcją partyzancką policja dokonała licznych aresztowań.

Powszechne oburzenie wywołało zarządzenie, nakazujące policji użycia broni bez ostrzeżenia w stosunku do grup osób, które wydadzą się podejrzane.

Krytyka rządu w łonie Partii Pracy

LONDYN, 12. 3. (Reuter). W związku z debatą gospodarczą w Izbie Gmin w łonie Partii Pracy zarysowała się ostra różnica zdań w sprawie potrzeby zwolnienia części wojsk dla powiększenia niewystarczających kadr sił roboczych.

Liczba tych członków Partii Pracy, którzy uważają, że ciężar spadający z tego tytułu na kraj jest nadmierny, — wzrosła od czasu, gdy kryzys opałowy ujawnił specjalnie dotkliwie wynikające stąd trudności, jednocześnie zwiększa się liczba krytyków polityki zagranicznej Anglii, albowiem do członków Partii Pracy, krytykujących już dawniej tę politykę, dołączyli się ci, którzy utrzymują, że nawet słuszne cele polityczne można osiągnąć przy użyciu mniejszej ilości ludzi, jeżeli praca zostanie zorganizowana lepiej. Rzecznikiem tych krytyków był w poniedziałek przewodniczący komisji obrony narodowej, Callaghan, któremu odpowiadał minister obrony Alexander.

Należy jednak stwierdzić, że krytycy postanowili nie utrudniać sytuacji rządu w czasie 3-dniowej debaty gospodarczej, lecz odbyć po debacie specjalne zebranie celem wyjaśnienia punktów, na które rząd nie da zadowalającej odpowiedzi.

400 milj. dolarów na wyżywienie Niemiec

NOWY JORK 12. 3. (Reuter). Naczelny dowódca amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech opublikował sprawozdanie finansowe o kosztach okupacji Niemiec, z którego [illegible], że Stany Zjednoczone do grudnia ub. roku wydatkowały około pół miliarda dolarów — nie wliczając w to kosztów utrzymania armii okupacyjnej liczącej 25 tysięcy ludzi.

Największą pozycję stanowi koszt wyżywienia ludności niemieckiej, wynoszący około 400 milionów dolarów. Za tę sumę dostarczono do amerykańskiej strefy okupacyjnej około miliona ton żywności, kilka [illegible] lionów ampułek lekarstw, wielką ilość pożywek witaminowych i kilka tysięcy ton nasion. Pensje dla wojskowych amerykańskich i urzędników administracji amerykańskiej strefy okupacyjnej wynoszą 35 milionów dolarów.

Z raportu Mac Naeney wynika, że eksport z strefy amerykańskiej do końca ub. roku osiągnął sumę 25 milionów dolarów.

Spisek hitlerowski w Austrii

WIEDEŃ 12. 3. (PAP). Austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat o wykryciu spisku narodowo-socjalistycznego, który dążył do zagarnięcia władzy w Austrii.

Policja austriacka jest w posiadaniu planu który wykazuje, w jaki sposób spiskowcy zamierzali przeniknąć do rządu i opanować stopniowo wszystkie dziedziny życia publicznego.

Na czele spisku stał inżynier Walter Raffelsberger, aresztowany niedawno wraz z 57 innymi b. członkami partii hitlerowskiej. Spiskowcy zdobywali środki pieniężne dzięki transakcjom przeprowadzanym na czarnej giełdzie. Raffelsberger był za czasów Hitlera komisarzem dla przemysłu prywatnego w Austrii.

Twórca obozu oświęcimskiego zaproszony do Ameryki

MOSKWA 12. 3. (PAP). Radio nowojorskie podało wiadomość o zaproszeniu do Stanów Zjednoczonych jednego z autorów 4-letniego planu niemieckiego Karola Krauchta.

Był on równocześnie autorem projektu utworzenia obozu w Oświęcimiu, jako źródła bezpłatnej siły roboczej dla zakładników I. G. Farbenindustrie pod Oświęcimiem. Zaznaczając, że Kraucht przyjął zaproszenie, komentator radiowy zwraca uwagę, iż miał on stanąć w kwietniu rb. przed amerykańskim sądem wojskowym w Niemczech pod zarzutem popełnienia przestępstw wojennych.

Strajk w dziennikach paryskich trwa

PARYŻ, 12. 3. (AFI). Premier Ramadier odmówił zatwierdzenia umowy zawartej pomiędzy właścicielami, a pracownikami pism paryskich, przewidującej podwyżkę płac o 17%.

Premier odmówił zatwierdzenia umowy, ponieważ nie mieści się ona w ramach planu rządowego zmierzającego do obniżki cen. Podwyżka płac jest dopuszczona tylko wtedy, jeżeli znajduje ona kompensatę we wzroście produkcji. Strajk pracowników pism paryskich trwa już 25 dni.

Delegacja ONZ w Grecji spotka się z powstańcami

SALONIKI 12. 3. (Reuter). Delegacja amerykańska wchodząca w skład komisji śledczej ONZ prowadzącej dochodzenia w Grecji, udaje się w czterodniową podróż na tereny znajdujące [illegible] w rękach powstańców.

Warszawa przeżyła uroczyste dni:

Ostatni dzień pobytu gości czechosłowackich

WARSZAWA, 12. 3. W dniu dzisiejszym o godz. 11 rano w sali pompejańskiej Belwederu, Prezydent Rzeczypospolitej udekorował najwyższymi odznaczeniami polskimi członków delegacji rządowej Republiki Czechosłowackiej.

Za wybitne zasługi w dziedzinie współpracy polsko-czechosłowackiej odznaczeni zostali orderem Odrodzenia Polski I. klasy pp.: Klement Gottwald, premier rządu Republiki Czechosłowackiej, dr Hubert Ripka, minister handlu zagranicznego Republiki Czechosłowackiej, Bohumil Lausmann, minister przemysłu Republiki Czechosłowackiej, dr Ivan Pietor, minister komunikacji Republiki Czechosłowackiej, inż. Jan Kopecky, minister techniki Republiki Czechosłowackiej, dr Vladimir Clementis, sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Józef Hejret, poseł nadzwyczajny Republiki Czechosłowackiej w Warszawie.

Za zwycięską wojnę orderem Virtuti Militari I. klasy odznaczony został gen. armii Ludwik Svoboda, minister obrony narodowej Republiki Czechosłowackiej.

Przemówienie Prezydenta R. P.

Wręczając odznaczenia, Prezydent R. P. powiedział m. in.:

„Po raz pierwszy od chwili zwycięskiego zakończenia wojny z hitlerowskim najeźdźcą, mamy zaszczyt gościć delegację Narodów Czeskiego i Słowackiego. Jest to historyczna chwila.

Dla upamiętnienia tego doniosłego faktu pragnę dziś wręczyć Wam, Dostojni Panowie, jako symbol naszej szczerej przyjaźni najwyższe odznaczenia Rzeczypospolitej, pragnąłbym, aby przypominały Wam one, gdy powrócicie do Waszej Ojczyzny, o gorących uczuciach, jakie żywi naród i rząd Polski dla bratnich narodów słowiańskich Czechosłowacji.

W imieniu delegacji rządowej Republiki Czechosłowackiej dziękował premier Klement Gottwald.

Po zakończonej uroczystości Prezydent Rzeczypospolitej podejmował gości lampką wina.

Odznaczenie polskich mężów stanu

Dnia 11 b. m. o godz. 17 w sali poselstwa Czechosłowacji w Warszawie premier rządu czechosłowackiego Gottwald w obecności członków rządu czechosłowackiego, przebywających w Warszawie, oraz członków poselstwa z posłem Hejretem, z okazji podpisania paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacji w dniu 10 marca 1947 udekorował:

Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera rządu Władysława Gomułkę, wicepremiera Antoniego Korzyckiego, Marszałka Polski, ministra obrony narodowej Michała Żymierskiego i innych.

Orderem czechosłowackim Lwa Białego [illegible] wstęga Premiera Rządu

Wymiana pamiątkowych podarunków

WARSZAWA, 12. 3. (SAP) Premier rządu Czechosłowacji p. Gottwald przysłał do Prezydium Rady Ministrów pamiątkowy upominek tow. Premierowi J. Cyrankiewiczowi w postaci artystycznie wykonanego wazonu z czeskiego kryształu w misternym pudle, ozdobionym flagą Czechosłowacji. Ze swej strony Premier tow. Cyrankiewicz przesłał premierowi Czechosłowacji p. Gottwaldowi w prezencie cenny obraz pendzla Malczewskiego.

Odjazd delegacji czechosłowackiej do Pragi

W dniu 11 b. m. o godz. 9 wieczór z dworca głównego, przybranego barwami polskimi i czechosłowackimi, odjechali pociągiem specjalnym członkowie delegacji czechosłowackiej. Przy wejściu gości czechosłowackich na peron, orkiestra kompanii honorowej WP. odegrała hymny narodowe Polski i Czechosłowacji. Premier Gottwald przyjął raport dowódcy kompanii honorowej, po czym przemówienie pożegnalne wygłosił premier Cyrankiewicz.

Pociąg ruszył w dr[illegible] przy dźwiękach hymnu narodowego [illegible]

Kapitał amerykański kolonizuje Włochy

Na marginesie pożyczki, mającej być udzielonej Włochom przez Stany Zjednoczone, a której wysokość nie jest znana, jesteśmy świadkami licznych prób inwestowania kapitałów przez amerykańskie towarzystwa w przemyśle włoskim. Już dziś zresztą Amerykanie osiągnęli na tym polu niewątpliwe sukcesy.

Standard Oil stara się położyć rękę na nafcie włoskiej: zawarł on układ z włoskim towarzystwem A. G. I. P. na eksploatację źródeł naftowych niziny Po, wzamian za co zasili kasę włoską 3 milionami dolarów.

Przemysł metalowy jest w szybkim tempie kolonizowany przez kapitał amerykański. Amerykanie proponują Włochom nie tylko pomoc w odbudowie przemysłu, lecz także oddanie im miejsca, jakie Niemcy zajmowali niegdyś na śródziemnomorskich i wschodnich rynkach.

W przemyśle samochodowym General Motors przejawia duże zainteresowanie mediolańską Isotta-Fraschini i została niedawno utworzone przez firmę Stogler z Mediolanu i amerykańską Otis-Elevator Company mieszane towarzystwo dla konstrukcji ciężarówek i wozów turystycznych.

Na podstawie umowy z 3 lutego 1947 r. kapitał amerykański został zaangażowany w rozbudowie włoskich rozgłośni radiowych.

Grupa przemysłowców kanadyjskich i amerykańskich zamierza już wkrótce uruchomić komunikację tzw. taksówek powietrznych, które mogąc przewieźć 3 pasażerów i 110 kg bagażu, kursowałyby między Rzymem i Mediolanem oraz między Neapolem i Palermo.

Wszystkie te przejawy kolonizacji ekonomicznej Włoch wskazują na to, że Stany Zjednoczone raz jeszcze przy pomocy kapitału chcą zrobić z Włoch bazę, którąby pozwoliła im uplasować się na rynkach śródziemnomorskich.

T. R.

Trojaczki pod opieką Ministerstwa

WARSZAWA, 12. 3. (SAP). Żona czeladnika szewskiego Aniela Stanek matka 6-ciorga dzieci małoletnich urodziła w Zakopanem zdolne do życia trojaczki. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej roztoczyło nad nimi opiekę.

Deklaracja praw i wolności obywatelskich

Szerokie koła opinii publicznej w Polsce i zagranicą z wielkim zainteresowaniem i zadowoleniem przyjęły uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 22 2. br. będącą „deklaracją praw i wolności" obywatelskich! — Od chwili powstania PKWN. w Lublinie wroga propaganda nie szczędziła sił, by przedstawiać nasze stosunki polityczne gospodarcze, administracyjne, sądownicze, szkolne pod kątem swoich złowrogich życzeń.

W londyńskiej Izbie Gmin nieraz i później padały słowa o „żelaznej kurtynie" oraz innych zdumiewających fantazjach na temat naszych stosunków wewnętrznych. Teraz czytelnik gazet, zwykły szary obywatel każdego kraju, czytając sprawozdania z naszych obrad sejmowych, może dowiedzieć się, jak wygląda nasza rzeczywistość pod każdym względem. Może porównać przytem polskie prawne założenia ustrojowe z prawodawstwem własnego kraju.

Deklaracje praw i wolności obywatelskich w Polsce, uchwalona w dniu 22 lutego br. zestawiona z podobnymi aktami prawno ustrojowymi, musi wywołać powszechne i pozytywne ustosunkowanie się do polskich demokratycznych, wolnościowych tendencji politycznych. Deklaracja ta jest obowiązująca. Mówi wyraźnie:

> „Sejm ustawodawczy, jako organ władzy zwierzchniej narodu polskiego, deklaruje uroczyście, iż w swych pracach konstytucyjnych i ustawodawczych oraz przy wykonywaniu kontroli nad działalnością rządu i ustalaniem zasadniczego kierunku polityki państwa, będzie kontynuował realizację podstawowych praw i wolności obywatelskiej!

Jakież są te prawa i wolności obywatelskie?

Warto jest uważnie wczytać się w słowa, które na tym pamiętnym posiedzeniu Sejmu, wypowiedział poseł dr Julian Hochfeld, referent tej deklaracji. Są one świadectwem prawdy, że suwerenna Rzeczpospolita Polska przez rząd swój, powstały z większości sejmowej, należy bezwzględnie do państw o nastawieniu demokratycznym, bazującym swe ideały na szerokich masach robotników i chłopów.

Deklaracja zapewnia równość wobec prawa bez względu na narodowość rasę, religię, płeć, pochodzenie, stanowisko lub wykształcenie. Jest to dla nas szczególnie ważne obecnie, gdyż lata okupacji niemieckiej chciały zdemoralizować szeroki ogół polski, głosząc właśnie nierówność wszelkiego rodzaju z podkreślaniem niższości religijnej i rasowej.

Wolność prasy, słowa, stowarzyszeń, zebrań, zgromadzeń publicznych i manifestacji jako współczynniki życia każdego demokratycznego społeczeństwa nie potrzebują żadnych komentarzy. Są to sprawy zwykłe w każdym normalnie żyjącym organizmie państwowym i społecznym. Prawo wybierania i wybieralności do organów władzy państwowej, nietykalność mieszkania, tajemnica korespondencji, oraz innych środków porozumienia, prawo wnoszenia skarg, petycji i podań do właściwych organów władzy państwowej i samorządowej, prawo pracy i wypoczynku, prawo korzystania z ubezpieczeń socjalnych, opieka nad rodziną, nad matką i dzieckiem, oraz ochrona zdrowia i zdolności do pracy, stwierdzają bez żadnych zastrzeżeń, że deklaracja ta należy do aktów polityczno-prawnych pierwszorzędnego znaczenia.

Należałoby podnieść szczególną troskę o naukę jak również wyróżnić opiekę nad rodziną, matką i dzieckiem. Jest to szczególnie charakterystyczne, gdyż po unifikacji prawa o związkach małżeńskich reakcyjna propaganda usiłowała przedstawić to zarządzenie niezgodnie z prawdą. — Teraz odpada i ten domniemany zarzut. Deklaracja kładzie kres szerzonemu głupstwu przez zainteresowane kruchty.

Deklaracje praw obywatelskich w Polsce, uchwalone przez Sejm Rzeczypospolitej jest wydarzeniem w naszym życiu politycznym o podstawowej wadze ustrojowej i społecznej.

Eustachy Czekalski.

Jugosłowianie rozbudowują przemysł

Przedwojenna Jugosławia, kraj wybitnie rolniczy, zmienia powoli strukturę gospodarczą, która wpłynie niewątpliwie w dużym stopniu na podniesienie stopy życiowej obywateli tego kraju.

Życie gospodarcze Jugosławii było przed wojną pod przemożnym wpływem kapitału obcego. Niewykorzystane źródła bogactw naturalnych kraju, a w związku z tym słabo rozwinięty przemysł, obciążały budżet handlowy Jugosławii ogromnymi sumami, wydatkowanymi na import niezbędnych artykułów.

Obecny plan gospodarczy odrodzonej Jugosławii, którego zadaniem jest przede wszystkim na szeroką skalę zakrojona rozbudowa przemysłu, przyczyni się w ogromnej mierze do samowystarczalności gospodarczej, a więc i stopniowego uniezależnienia się od wpływów kapitału zagranicznego.

Plan odbudowy gospodarczej Jugosławii przypisuje duże znaczenie elektryfikacji kraju.

Plan przewiduje budowę kilkunastu wielkich elektrowni do 150 tys. KW, powiązanych siecią wielkiego napięcia oraz eliminację małych elektrowni poniżej 500 KW.

Duże znaczenie przypisuje się również elektryfikacji wsi, która w wielkiej mierze wpłynie na wydajność chałupnictwa wiejskiego.

Jakkolwiek przemysł jugosłowiański produkuje już sprzęt elektrotechniczny, to jednak import tego sprzętu jest jeszcze dość znaczny. Oczywiście że w latach następnych, przez zwiększenie produkcji krajowej import artykułu tego będzie się stale zmniejszał.

Co piszą inni?

Na marginesie zawartego sojuszu polsko - czechosłowackiego

„Robotnik"

omawia sytuację gospodarczą Czechosłowacji, która przez swe wspaniałe wyniki w dziele odbudowy kraju stała się przedmiotem podziwu i wzorem do naśladowania dla wielu państw europejskich:

„Wyniki osiągnięte przez Czechosłowację w dziedzinie gospodarczej są na prawdę imponujące. Liczba robotników zatrudnionych w dniu 1. stycznia 1947 r. była większa, niż przed rokiem, chociaż odpadło tylu robotników niemieckich. Produkcja węgla brunatnego przekroczyła stan przedwojenny, zaś wydobycie węgla kamiennego zbliżyło się do poziomu przedwojennego. Produkcja prądu elektrycznego jest teraz o 20 do 30 proc. wyższa, niż przed wojną. W hutnictwie i w odlewnictwie produkcja surówki podniosła się o 60 proc. (w porównaniu z rokiem 1945), produkcja stali wzrosła o 58 proc., produkcja walcowni zwiększyła się o 78 proc.

Czechosłowacja produkuje obecnie więcej wagonów i parowozów, niż przed wojną. Powiększa się produkcja samochodów, motocykli, traktorów i rowerów.

Dzięki działalności Najwyższego Urzędu Cen całkowicie ustabilizowano ceny i zlikwidowano czarny rynek. Dyscyplina obywateli Czechosłowacji umożliwiła ścisłe przeprowadzenie systemu racjonowania żywności.

W ciągu ubiegłego roku wielkie postępy uczynił handel zagraniczny Czechosłowacji. Eksport towarów zwiększył się w ciągu roku prawie 6-krotnie, dochodząc od ponad 2 miliardy koron czeskich. Jednocześnie wzrósł także import do Czechosłowacji, choć nie w tej samej mierze, dzięki czemu nasi sąsiedzi mają czynny bilans handlowy. Szczególnie ożywiona była wymiana handlowa Czechosłowacji z Szwajcarią, z Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią".

„Głos Wolnych" organ Stowarzyszenia Myśli Wolnej w Polsce zamieszcza w nrze I-ym interesujący artykuł wstępny p. t. „Ofenzywa polityczna w Watykanie. W artykule tym czytamy m. in.:

„W ostatnich czasach w wielu państwach demokratycznych w Europie wpływy Watykanu znacznie zmalały wskutek tego, że wchodził on w ścisłe przymierze z faszyzmem i hitleryzmem. Obecnie więc szuka nowych sojuszników, tym razem we wpływowych kołach trustów finansowo-przemysłowych St. Zjedn. Am. Półn., interesując się żywo również Chinami. Kapitaliści amerykańscy, oceniając rzeczowo rolę kościoła watykańskiego, jako żandarma, który wiernie pilnuje interesów kapitalistycznych, chętnie wchodzą z nim w stosunki oraz finansują katolickie stowarzyszenia religijne. Poprostu interesy kapitalistów amerykańskich ułożsamia się z interesami kościoła watykańskiego. Mówi się nawet o tym, że po śmierci papieża Piusa XII papieżem zostanie jeden z kardynałów amerykańskich. Tymczasem papież, wbrew dotychczasowym zwyczajom, zamianował nuncjuszem papieskim w Niemczech biskupa amerykańskiego Muncha — Amerykanina pochodzenia niemieckiego. Jest rzeczą niezmiernie symptomatyczną, że biskup Munch będzie równocześnie funkcjonariuszem Ministerstwa Wojny Stanów Zjednoczonych, jak bowiem pisze szwajcarska prasa katolicka, przyjął on urzędową misję łącznika między biskupami niemieckimi a amerykańskimi władzami okupacyjnymi w Niemczech. A przecież jest publiczną tajemnicą, że kościół watykański w Niemczech sabotuje ustawę denazyfikacyjną.

Polityka Watykanu zmierza obecnie do stworzenia potężnego bloku klerykalno - reakcyjnego przeciwko demokracji, bloku w którego skład weszłaby reakcja kapitalistyczna anglosaska, faszystowska Hiszpania, odrodzone siłe Niemcy i inne siły wsteczne, którym patronuje papiestwo. Jesteśmy więc obecnie świadkami wytężonej, przebiegłej i nie przebierającej w środkach akcji politycznej Watykanu w świecie, rozwijającej się pod hasłem: reakcjoniści wszystkich krajów łączcie się pod opiekuńczymi skrzydłami papiestwa, przeciwko postępowej demokracji".

Indochińskie przygody (IV)

Droga pod bombami

Mój szofer pojechał samolotem dalej. Ja zostałem na pustym lotnisku z małpą na osłodę. Samochody odeszły niemal bezpośrednio w dalszą drogę. Sytuacja niemiła tym bardziej, że okolica, jak twierdzą miejscowi europejczycy-plantatorzy, wcale nie idealnie spokojna. Zanosi się podobno na rewoltę w środkowych Indochinach.

Wskazuje na to zwiększona ilość chińskich handlarzy, którzy równie dobrze mogą być wysłannikami Czang-Kai-Szeka, jak i francuskiego wywiadu.

W DRODZE PO WYWIAD

Ratuje mnie wesoło wyglądająca awionetka amerykańskiego kolegi po fachu, który znudzony alkoholem i czekaniem na transport w Sajgonie — kupił ją w Indiach, podobno za psie pieniądze.

Nabieramy benzyny po 3 godzinach lotu, znów na jakimś polowym lotnisku i pod wieczór gładko lądujemy w miejscowości Z. na północ od Hanoi. Spotkanie nieoczekiwane z oficerami jednostki, która dwukrotnie usiłowała mnie spławić — uznałem za ewenement radosny.

Spotkanie z Odette, opaloną jak murzynka — było przemiłe. Dziewczyna nie przypuszczała, że tu, mimo wszystko, dobrnę.

Wieczorem w bambusowo-tekturowym pokoiku ustalamy plan kampanii. Odette widziała w czasie swoich wypraw na drugą stronę frontu dra W., który obiecał jej wywiad. Nie byle co. Dr W. jest szarą eminencją rządu i podobno faktycznym mimo oficjalnej roli Ho-Chi-Minha — inspiratorem całej akcji. Zobowiązał się także skłonić prezydenta Viet-Namu do udzielenia wywiadu.

Prezydent Francji Vincent Auriol, dziękując mi za pisemne życzenia z żalem stwierdził, że z racji swych „ponadpartyjnych funkcji wywiadu udzielić nie może”.

Jego viet-namski przeciwnik okazał się bardziej wyrozumiały. Sztuką jest tylko przedostanie się na tamtą stronę. Odette twierdzi, że obecnie i Francuzi i tubylcy bardzo przestrzegają „suwerenności” swoich terenów. Wysuwam koncepcję zużytkowania kogoś z zagranicznej służby konsularnej. Okazuje się niewykonalne.

PRZEZ ZIELONY FRONT

Pozostaje „zielona granica”, a raczej „zielony front”.

Z zapadnięciem nocy uzbrojeni w list polecający dra W., sprokurowany już wcześniej i w ciężkie plecaki — wymaszerowujemy. Zostawiamy karteczkę do naszych francuskich znajomych, zapowiadając powrót za 3 do 4 dni. Odette zna dobrze drogę. Jest to zresztą droga szmuglerów. — Okazuje się, że przemysł ten kwitnie tutaj w najlepsze. Przechodzi tędy wszystko od wódki ryżowej do amunicji, CKM i granatów. Przechodzą — rzecz jasna i szpiedzy.

Idziemy szybko. Teren jest zlekka falisty, zarośla, jakieś drzewka i kotlinki osłaniają dobrze drogę. Ze wszystkich stron trwa dość spokojna jakby równomierna strzelanina. Czasem rąbnie granat, albo zdaleka zagwiżdże szrapnel. Czasem dobiegnie jakiś stłumiony krzyk.

Dochodzimy do niewielkiej rzeczułki w dość głębokim, płaszczystym jarze. Zejście jest zarośnięte. Jest to właściwa linia frontu, bardzo nieregularnego, rzadkiego i nieutrzymywanego pozycyjnie.

Czołganie w dół jest męczące. Roślinność tutejsza jest fatalnie kłująca, a moje szorty, bynajmniej nie są idealną osłoną. Wiatrówka również. Rzeka jest już poza nami. Odette tłumaczy, że nie wolno teraz wpaść w ręce tubylczych żołnierzy. Podobno bez sprawdzania likwidują europejskich gości. Trzeba być zatym bardziej ostrożnym, niż po stronie francuskiej, gdzie ostatecznie czekał człowieka kryminał.

Idziemy znów polem w kierunku jakiegoś liczniejszego zespołu świateł. Nagle padamy. Nad głową ze świstem, jakby spadając z nieba, przelatuje samolot. Jeden, drugi, trzeci. Nie zdążyliśmy wstać, gdy seria wybuchów w okolicy widzianych uprzednio świateł — komunikuje bombardowanie. Po chwili widać już słupy ognia i dymu. Poniewczasie szczekają armatki p. l. i CKM-y. I znów wszystko cichnie.

Ciekaw jestem, jak Odette chce uniknąć straży wojskowych w samym mieście. Okazuje się, że zna ona ścieżkę, prowadzącą wprost do głównej Komendy, w której ma znajomych, no i samego dra W. często tam bawiącego. Istotnie wyrasta przed nami piętrowy budynek i stojący przed nim wojskowy, bosy, wydekoltowany, ale noszący odznaki porucznika — kiwa Odette głową na przywitanie.

Dr W. jest już tutaj. Witamy się przyjaźnie, ale z obustronną rezerwą. Jest też jakiś angielski korespondent, pachnący I. S. na kilometry.

Dr W. proponuje, byśmy po przespaniu się kilkugodzinnym udali się z nim do Prezydenta.

Jest on uprzedzony i skłonny udzielić wywiadu.

Na wszelki wypadek, pomny na bombardowania, po którym trwają jeszcze w centrum miasteczka pożary — [illegible]emy się spać w namiocie, przydźwiganym tu w plecaku. (T. B.)

Pod znakiem trzech strzał

W ubiegłą niedzielę odbyła się w sali „Społam” II Konferencja Krakowskiego Środowiska Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Zgromadziła ona licznych członków organizacji oraz szereg zaproszonych gości.

Obrady zagaił przewodniczący tow. mgr Stefan Kaciczak, witając przybyłych gości, oraz powołując Prezydium. Następnie wygłoszone zostały przemówienia powitalne. W imieniu PPS zabrał głos przewodniczący MK tow. Zygmunt Bocian, wskazując na zadania akademików-socjalistów przy tworzeniu kadr postępowej inteligencji zawodowej. Odczytano również list, skierowany do Konferencji przez tow. posła dr Drobnera, który nie mogąc osobiście przybyć w serdecznych słowach pozdrawiał zgromadzoną młodzież. Kolejno przemawiali: w imieniu profesorów socjalistów tow. prof. Anatol Listowski, w imieniu spółdzielczości tow. dyr. Bałaban, w imieniu seniorów ZNMS tow. Zofia Hryniewicz, w imieniu WK PPR tow. red. Roman Szydłowski. Zabrali także głos przedstawiciele organizacji akademickich: AZWM „Życie” tow. Hanuszek oraz Bratniej Pomocy Studentów U. J. ob. Zieliński.

W następnym punkcie porządku dziennego referat ideologiczno-polityczny wygłosił tow. red. Tadeusz Sołtan, analizując, na podstawie doświadczeń i tradycji Środowiska krakowskiego, rolę ZNMS-owców oraz obowiązki jakie mają do spełnienia. Rewolucyjna postawa socjalistyczna połączona z głęboko humanistycznym demokratyzmem tworzą podstawy założeń ideowych. Bezpośredni związek z pracą całości ruchu socjalistycznego, zorganizowanego w szeregach PPS i OM TUR — to zadanie praktyczne.

Na odcinku teoretycznym akademicy socjaliści powinni być awangardą ruchu. W życiu akademickim, czy to pracy samopomocowej lub zasadniczej pracy ideowo-wychowawczej powinni jak najsolidniej i najuczciwiej wypełniać swoje obowiązki.

W godzinach popołudniowych, odbyła się druga zamknięta część obrad Konferencji. Poświęcona ona była sprawozdaniu ustępującego zarządu, dyskusji łącznej oraz wyborowi nowych władz Środowiska. Osiągnięcia Zarządu omówił I sekretarz Środowiska tow. Edward Hałoń. W imieniu Komisji Rewizyjnej sprawozdanie wraz z przyjętym wnioskiem o absolutorium dla ustępującego Zarządu przedłożył tow. Jerzy Chałupko.

W ożywionej dyskusji zabierało głos szereg towarzyszy. Również przybyły na tę część obrad tow. dr Drobner przemówił do zebranych, podkreślając obowiązki organizacyjne, oraz omawiając zagadnienie usprawnienia pracy ZNMS.

Następnie dokonano wyborów nowego Zarządu, do którego na podstawie głosowania weszli: tow. tow. Hałoń Edward, Czernier Edward, red. Sołtan Tadeusz, Wojnarówna Janina, red. Waśniewski Jerzy, Mond Jerzy, Kędziora Jan, Weinar Stanisław, Hoffman Adam, Solecki Jan, Hański Edward, Olszewski Jan, Zieliński Edward.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Konflikt religijno-polityczny

Kościół anglikański zaczyna się niepokoić możliwością małżeństwa pomiędzy angielską następczynią tronu, ks. Elżbietą, a księciem Filipem greckim.

Książę Filip jest wyznania grecko-ortodoksyjnego i w jego otoczeniu twierdzą, że nie ma on zamiaru zmienić religii.

Wyznanie nie jest przeszkodą do małżeństwa księcia Filipa z następczynią tronu angielskiego — według istniejących praw — lecz świadomość, że „prince-consort” nie będzie należał do kościoła anglikańskiego, wywołuje pewnego rodzaju skrępowanie w niektórych kołach, które popierały dotąd projekt tego małżeństwa — ze względów natury politycznej.

Sprawdzanie zapasów zboża

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił przeprowadzić rejestrację stanu zboża w całym kraju, według stanu z 15 lutego br. Rejestracja ma na celu ustalenie znajdujących się w kraju zapasów, pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa w stanie omłóconym i niemłóconym oraz zapasów mąki i kasz. Przy sporządzaniu remanentu będzie brana pod uwagę wysokość zapotrzebowania własnego gospodarstw do czasów nowych zbiorów.

Rejestracja nie dotyczy majątków, podlegających Zarządowi Państwowych Nieruchomości Ziemskich i Państwowej Hodowli Roślin i ma na celu jedynie zorientowanie władz administracyjnych w rozmieszczeniu i ilościach znajdujących się w kraju zapasów zbóż.

Pomoc Amerykańskiego Czerwonego Krzyża

Amerykański Czerwony Krzyż, który stale udziela pomocy PCK, przysłał ostatnio do Gdyni na pokładzie statku „Mormacmail” dwa kompletne wyposażenia szpitalne na 250 łóżek. Urządzenia szpitalne poza łóżkami z materacami i pościelą, posiadają doskonale wyposażoną aptekę, niezbędne przyrządy laboratoryjne, gabinet Roentgena, dentystyczny, — sprzęt biurowy i kuchenny z naczyniami i urządzeniami sali jadalnej. Podobnie wyposażonych szpitali ma nadejść więcej.

Obowiązek krwi i prawo do zysku

Działania wojenne dobiegały końca. Wojska amerykańskie likwidowały ostatnie gniazda oporu w Bawarii. Nieco w bok od głównego traktu natrafiono na wysokie zalesione wzgórze, całkowicie zaminowane. Z początku nie bardzo kwapiono się nawet do rozminowywania tego nie tak ważnego strategicznie terenu. Zwróciła jednak uwagę żołnierzy szosa, biegnąca na szczyt. Jej odgałęzienie, niezbyt szczęśliwie zamaskowane, znikało gdzieś w lesie. Zaczęto węszyć, rozminowywując systematycznie teren. Po dwóch dniach pracy batalionu saperów, jeden z żołnierzy natrafił na zamaskowane wejście do schronu. Napis, umieszczony przy wejściu do tajemniczego bunkra, groził każdemu śmiałkowi, próbującemu wejść do środka — śmiercią. Wysłano samochód kierowany radiem, który wszedł bez trudności. Okazało się, że jest to tajne archiwum niemieckich wynalazków, zawierające około 1500 różnych dokumentów niemieckiego urzędu patentowego.

W kilka dni potem wszystkie te papiery, zawierające szereg niesłychanie ciekawych ulepszeń i wynalazków nie tylko z dziedziny wojny, zostało przewiezione do USA. Amerykanie na liczne zapytywania udzielili tylko ogólnikowych wyjaśnień, że Niemcy mieli na ukończeniu jakąś broń V-9, która bez trudu mogłaby skutecznie bombardować Stany Zjednoczone. Wspominano coś o jakiejś fenomenalnej lampie radiowej wielkości palca, o sile jednego kilowata, o generatorze długości 10 cm., który może zwiększyć siłę baterii kieszonkowej do 15 tys. V mocy i o motorze elektrycznym wielkości szpulki od nici o 10 tys. obrotów na minutę.

Od chwili, kiedy żołnierze USA natrafili na owe archiwum, minęło sporo czasu. W jakiś rok później Amerykanie zaczęli szukać niemieckich wynalazców po całym terenie Niemiec i ściągać ich do siebie. Przeprowadzono szereg prób nad pociskami rakietowymi, specjalnie nad słynnym V-9, które ma być użyte do próbnej podróży na księżyc.

W amerykańskich instytutach naukowych zaczęli pracować Niemcy, kończąc swe badania. Mimo częstych zapytywań innych państw o wynalazki, które zawierało archiwum, nikomu nie udzielono żadnych wyjaśnień.

Wszystkie państwa, biorące udział w walce z Niemcami, włożyły w tę walkę maksimum swego wysiłku, dlaczego jednak jedno państwo ma ciągnąć maksimum korzyści? Nikt tu nie pragnie publikacji rzeczy, które by mogły zagrozić pokojowi świata, bo te trzeba traktować tak, jak bombę atomową, ale tu chodzi przede wszystkim o takie wynalazki, jak aparat, mogący utrzymać chleb w stanie świeżym przez cały rok, czy ową lampę radiową.

Obydwa te wynalazki na pewno nie zagrożą pokojowi świata, a jednak trzyma się je w głębokiej tajemnicy, chyba po to tylko, by stały się znów własnością grupy ludzi, którzy dobrze na tym zarobią.

O walkę z alkoholizmem

Z pośród wielu aktualnych problemów naszego życia powojennego — sprawą, która wywołuje niepokój — jest, niespotykane w Polsce od dawna pijaństwo.

Dyskusja, jaka toczy się w prasie, w radio; w organizacjach społecznych, na temat walki z pijaństwem, propaganda antyalkoholowa — zrobiły wprawdzie bardzo wiele, lecz cała dyskusja i obecny stan walki z alkoholizmem sprawia wrażenie strzelania zza płota i nie trafia w sedno rzeczy.

Wszyscy zdają sobie sprawę z grożącego narodowi niebezpieczeństwa z powodu szalejącego pijaństwa. — Wypisano na ten temat wiele atramentu, wypowiedziano szereg referatów, lecz tak mało zdziałano w sprawie konkretnego zaradzenia złu.

W zagadnieniu pijaństwa specjalnie ważny fragment zajmuje sprawa pijaństwa wśród młodzieży. Poważny odłam naszej młodzieży skupia się w licznych organizacjach młodzieżowych. Zdawałoby się, że organizacje te winny mieć taki wpływ na swych członków, że jeśli nawet nie potrafią ich całkowicie uchronić od pijaństwa, to w każdym razie zmniejszą jego zasięg.

Cóż jednak dzieje się w życiu codziennym? Czy nie spotykamy się z smutnym objawem utrzymywania, wódki i innych spirytualii na częstych zabawach młodzieżowych?

Zdaje się, że od tego trzeba zacząć. Całkowicie zakazać picia wódki członkom organizacji młodzieżowych i ściśle przestrzegać przez władze organizacyjne tego zakazu. Abstynencja przywódców organizacji młodzieżowych i politycznych, winna być zachętą i przykładem dla innych. Niestety, dotychczas dzieje się wprost przeciwnie. Nie są to, niestety, odosobnione wypadki, gdy poważni działacze społeczni, idąc z prądem czasów, nie są w stanie opanować swych skłonności — i co najgorsze— piją w lokalach publicznych, dając fatalny przykład.

W całokształcie walki z pijaństwem, przy dzisiejszym układzie stosunków, nie wystarcza już działalność towarzystw antyalkoholowych.

Do walki tej muszą wystąpić partie polityczne, organizacje młodzieżowe i społeczne. One biorąc na swe barki odpowiedzialność za rzeczywistość kraju, mają na tym polu nie mniejszy, niż na innych — teren wdzięcznego działania.

Praca na odcinku z alkoholizmem — jest wyjątkowo trudna i ciężka. Zwalczać nawyki i przyzwyczajenia, zwłaszcza tak wybujałe w okresie okupacji, nawyki, z których grozy i niebezpieczeństwa dla egzystencji narodu nie wielu sobie zdaje sprawę — nie jest sprawą łatwą. Ale jakieś środki muszą przedsięwziąć. Bez udziału organizacji społecznych, — zwłaszcza młodzieżowych, cała akcja walki z alkoholizmem wydaje się nierealna. (A. R.)

Nowe podręczniki szkolne

Z początkiem marca br. ukazały się nowe wydawnictwa Państwowego Zakładu Wydawnictw Szkolnych, mianowicie pierwszy zeszyt podręcznika dla nauczyciela „Polska i świat współczesny" pod redakcją dra Józefa Sieradzkiego, „Czytanki Polskie" dla klasy 8 szkoły powszechnej — Fr. Bielaka, Wł. Szyszkowskiego i A. Bardacha oraz czwarte wydanie podręcznika — „Wspólnymi siłami" Rytlowej, Piorunowej i Lewandowskiego.

Są to najnowsze wydawnictwa P. Z. W. S. w roku bieżącym. W dwóch pierwszych miesiącach br. PZWS. wydał ogółem 33 pozycje w 2.082.355 egzempl., o zawartości 23.944.545 arkuszy.

Dotychczasowe osiągnięcia PZWS. przedstawiają się następująco: w r. 1945 wydano 15 pozycji, w 1.405.809 egzempl., o zawartości 12.361.000 arkuszy; w 1946 roku — 134 pozycje w 12.848.810 egzemplarzach, o zawartości 98.161.000 arkuszy. W sumie P. Z. W. S. wydał dotychczas 182 pozycje w 16.336.974 egzemplarzach, o zawartości 134.668.000 arkuszy drukarskich.

Więcej milionerów w Polsce — niż królów na świecie!

Taki stosunek już jest, albo niedługo będzie, biorąc na uwagę, że Loteria Klasowa wypuszcza ostatnio jednego milionera co miesiąc.

I w pozostałych kategoriach wybrańców Fortuny nastąpi znaczna poprawa, a mianowicie, w dwóch pozostałych klasach 49-ej loterii jest do objęcia:

12 wygranych po pół miliona
70 wygranych po sto tysięcy
250 wygranych po 20 tysięcy
900 wygranych po 10 tysięcy.

Ogółem liczba pozostałych wygranych wynosi 22.500 na sumę ponad 67 milionów złotych.

Zainteresowani winni pośpieszyć z wykupieniem losów nadchodzącej III klasy, bo pierwszy dzień ciągnienia już 13 marca br.

Wilki grasują

W powiecie rybnickim i pszczyńskim pojawiły się ostatnio znaczne ilości wilków, które zbliżają się do samych osiedli ludzkich. W Kostuchnie w powiecie pszczyńskim, 20 wilków napadło na oborę jednego z gospodarzy porywając kozę. Pojawienie się wilków wywołało popłoch.

Również w Boguszowicach, w powiecie rybnickim stado wilków usiłowało porwać znajdujący się w oborze jednego z gospodarstw żywy inwentarz. Wilki zostały odpędzone przez mieszkańców osiedla. Stada wilków chronią się w pobliskich lasach, gdzie również w dość dużych ilościach pojawiły się dziki.

Przed sezonem kolonii dla dzieci rozpoczęto przygotowania organizacyjne

W celu usprawnienia i koordynacji akcji kolonii letnich dla dzieci Ministerstwo Oświaty powołało specjalną Komisję Centralną Kolonii i Półkolonii, do której powołani zostali przedstawiciele wszystkich instytucji, zajmujących się sprawami opieki nad dzieckiem.

Jednocześnie Ministerstwo Oświaty powołało przy kuratoriach okręgów szkolnych i przy inspektoratach komisje terenowe, do których powołani zostali również przedstawiciele tych instytucji społecznych które zajmują się i organizują kolonie i półkolonie dla dzieci.

W obecnym okresie przejściowym i w okresie wiosennym szczególny nacisk położono na szkolenie kadr wykwalifikowanych kierowników kolonii i wychowawców. Rozpoczęto już w Warszawie i w Krakowie specjalne kursy dla kierowników i wychowawców.

Wyszkolenie odpowiedniego personelu kierowniczego ma wielkie znaczenie dla powodzenia letnich kolonii i odpowiedniego wykorzystania ich dla celów wychowawczych.

Dlatego Komisja Centralna Kolonii i Półkolonii stwarza dogodne warunki dla kursistów. Będą oni pobierali w czasie trwania kolonii 4 do 5 tys. zł miesięcznie prócz mieszkania i wyżywienia. Warunki te są wyjątkowo dogodne dla studentów wyższych uczelni, którzy swoje wakacje będą mogli wykorzystać w ten sposób w celach zarobkowych.

Tow. Wojewoda Pasenkiewicz wręcza nagrody Funduszu Kultury

(S) W dniu wczorajszym w Województwie krakowskiego tow. dra Pasenkiewicza, odbyło się uroczyste wręczenie nagród przedstawicielom literatury, plastyki, architektury i publicystyki. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele świata literackiego, naukowego, artystycznego, publicystycznego oraz reprezentanci Wojska, władz miejskich i prasy.

Zebranie powitał wojew. tow. dr Pasenkiewicz, podkreślając znaczenie kulturalne miasta Krakowa, które niejednokrotnie już przodowało w życiu kulturalnym Polski, a obecnie z natury rzeczy objęło rolę przodowniczą w świecie sztuki polskiej.

Pietyzm dla poczynań sztuki wyraził się w wyznaczeniu poprzednio 9 nagród Wojewódzkiego Funduszu Kultury dla przedstawicieli literatury: Otwinowskiego, Andrzejowskiego i Stoffa, muzyki: Malawskiego, Umińskiej i Ochlewskiego, oraz plastyki: Rektora prof. Pronaszki, prof. Dunikowskiego i prof. Federowicza.

Obecnie Fundusz Kultury ma zamiar jak najserdeczniej i jak najobszerniej popierać wszelkie poczynania artystyczne w Krakowie, dając temu realny wyraz.

Po przemówieniu Wojewoda wręczył nagrody publicystyczne: red. J. A. Szczepańskiemu i red. Turowiczowi, architektoniczne: prof. Szyszko-Bohuszowi, literacką Hannie Malewskiej, muzyczną prof. Mycielskiemu, plastyczną prof. Cybisowej-Rudzkiej.

Z kolei zabrał głos poseł tow. dr Drobner, który w bezpośrednim, serdecznym przemówieniu przypomniał zebranym, że Kraków — to polskie Ateny. Tutaj wzrosły sławy światowe, jak Matejko, Wyspiański i cały szereg słynnych malarzy, rzeźbiarzy, architektów, którzy niemałej glorii przysporzyli polskiemu imieniu.

Zanim jeszcze zaistniało województwo już miasto pamiętało o nagrodach artystycznych dla reprezentantów sztuki. Zarząd miasta w imieniu którego w zastępstwie obecnego na sali wiceprez. inż. Tora przemawia dr Drobner — wyznaczył szereg nagród, a obecnie występuje w roli „zazdrosnych kochanków" w stosunku do województwa i ma zamiar ufundować nagrody, których przyjęcia zapewne nie odmówią reprezentanci literatury, sztuki i publicystyki. — Obecne nagrody przypadły i reprezentantom Tygodnika Powszechnego i „Czytelnika".

O sprawiedliwą ustawę emerytalną

Za czasów sanacyjnych kursowała anegdota o piłsudczyku, który miał więcej lat wysługi emerytalnej, niż lat życia.

Źródłem tej anegdoty była znowelizowana ustawa z dnia 11 grudnia 1923 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych — krótko nazywaną ustawą emerytalną. Zrodzona w okresie funkcjonowania demokratycznego Sejmu, wykuta w ogniu walk partyjnych, ustawa ta przed nowelizacją sanacyjną odzwierciedlała słuszne interesy wszystkich warstw emerytów państwowych, bez specjalnego uprzywilejowania którejkolwiekbądź z nich.

Ten stan rzeczy trwał naogół bez większych zmian po przewrocie majowym aż do śmierci Piłsudskiego.— Gdy Piłsudski zmarł, nowy „wódz" z nieprawdziwego zdarzenia, gen. Rydz Śmigły, niepewny swej endecko-faszystowskiej pozycji, zaczął grać na popularność, starając się zaskarbić sobie względy całego obozu peowiacko-legionowego drogą niezwykłych łask wodzowskich.

„Chleb z masłem" — dla legionistów

Zjawiło się osławione oświadczenie o kawałku chleba z masłem dla każdego z działaczy niepodległościowych, zaczęło się wybitne uprzywilejowanie legionistów i peowiaków; między innymi posunięciami, zdążającymi do tego celu, zostały znowelizowane artykuły 81 i 105 ustawy emerytalnej.

Nowela z dnia 12 marca 1938 roku wykoślawiła artykuł 81 ustawy emerytalnej ze szkodą dla byłych wojskowych armii zaborczych, pozbawiając ich prawa do podwójnego zaliczenia okresu służby na froncie w czasie wojny światowej. Z przywileju tego mogły korzystać teraz jedynie osoby, odznaczone orderem wojskowym Virtuti Militari lub Krzyżem Niepodległości, a więc prawie wyłącznie legioniści i peowiacy.

Wszystko to razem wzięte stworzyło takie warunki, że niektórzy legioniści w rozkwicie lat mieli... nadmiar wysługi emerytalnej.

Sprawa nie cierpiąca zwłoki

Przytoczone przeze mnie przepisy znowelizowanej ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 roku nie są bynajmniej wspomnieniem historycznym. Istnieją nadal i obowiązują. Obowiązują ze szkodą już nie tylko dla dawnych zawodowych wojskowych, lecz również dla dzisiejszych uczestników walk zbrojnych z hitlerowskim najeźdźcą dla dzisiejszych działaczy niepodległościowych. Albowiem o tej kategorii przyszłych emerytów nic jeszcze w ustawie emerytalnej nie ma.

A są już tacy wśród nich, którzy świeżo przeszli na emeryturę ze służby państwowej, straciwszy zdrowie w walce o niepodległość kraju. Ci mają prawo moralne, aby zaliczono im do wysługi emerytalnej okres walk niepodległościowych w latach 1940—1945.

Dziś, gdy najniższy wymiar emerytury dla funkcjonariuszów państwowych wynosi 1200 złotych, a najwyższy (4 grupa uposażenia urzędniczego)... 2000 złotych miesięcznie, sprawa ta ma znaczenie jedynie symboliczne.

Mimo to — ze względów zasadniczych — musi być rozstrzygnięta.

Z niedawnych wynurzeń dyrekcji Państwowego Zakładu Emerytalnego dowiedzieliśmy się, że opracowany został projekt nowego prawa emerytalnego, będącego wyrazem nowoczesnych tendencji ubezpieczeniowych.

Jesteśmy przekonani, że Sejm Ustawodawczy, rozpatrując ten projekt, wyeliminuje z ustawy emerytalnej naleciałości sanacyjne, przywróci jej treść demokratyczną i oprze ją na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Włodzimierz Weber.

Ruszyły cegielnie — odbudujemy ruiny

(o. d.) Dla przyspieszenia akcji Naczelnego Komisarza odbudowy wsi Wojewódzki Wydział Odbudowy uruchomił w ostatnim czasie 9 cegielń, 21 betoniarni, 21 pustaczarek, 67 dachówczarek. Zorganizował również nadleśnictwa w miejscowościach Andrychów, Jeleśnia, Porąbka, Sucha, Krynica i Nisko.

Tą drogą otrzyma Urząd Wojewódzki 5.000 m kub. gotowego materiału na stropy i wiązadła dachowe oraz drzewo stolarskie. Dla usprawnienia akcji w terenach zniszczonych Wydział Odbudowy zorganizował Hufce Budowlane „Świt". Mają one na celu wyszkolenie fachowych robotników budowlanych do pracy nad odbudową swego powiatu.

Z kontyngentów przydzielonych przez Ministerstwo Odbudowy wydział Woj. przez organy powiatowe rozdziela materiały budowlane. Rozdzielono już 30 tys. m kw. szkła, 200 tys. kg cementu na wyrób dachówki, 30 tys. kg blachy do krycia dachów.

Przeprowadza się również remonty szkół wiejskich według rozdzielnika Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie. Akcja normalna odbudowy wsi i miast była utrudniona nieregularnymi przydziałami materiałów przez Zjednoczenie Przemysłu Cementowego i tak np. cement zamówiony przez wydział Odbudowy przy końcu zimy 1945 przyszedł na wieś dopiero późną jesienią 1946 i to nie partiami jak był zamówiony lecz w wielkich ilościach naraz. Stworzyło to duże trudności w przechowywaniu materiałów i utrudniało racjonalną gospodarkę.

Trudności wynikły również z transportem materiałów budowlanych, gdyż Ministerstwo Odbudowy zbyt późno nawiązało kontakt ze Związkiem Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej przeto w wielu wypadkach Samopomoc nie mając na czas gotowej sieci placówek gospodarczych i środków transportowych nie mogła podołać transportom.

Na sztandar MK PPS

(K) Wczoraj I kurs Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej złożył na łańcuch sztandarowy kwotę 2.600 zł. Samorzutna inicjatywa słuchaczy kursu zasługuje na pełne uznanie i podkreślenie.

Poza tym tow. poseł Kowalczyk Stanisław wpłacił 1.000 zł, tow. Herzig Bronisława 100 zł i tow. Płazińska J. 50 zł.

Tow. Kustowski T. składając 200 zł wzywa równocześnie tow. dyr. Bałabana, tow. dyr. Kowalczyka M., tow. dyr. Firlę i tow. dra Drobnera.

Tow. Teleśnicki Marian złożył 100 zł i wzywa tow. tow. Ignaca, Adama, Kazimierza Ściborów, Gąsiorową Bronisławę oraz Łabaja Wł. z fabryki Piasecki. Tow. Włodek Fr. wpłacił 100 zł i wzywa tow. tow. Filipka Al., Bentkowskiego B. oraz Chudego Józefa.

Tow. dr Waldman wpłacając 200 zł wzywa tow. tow. Owczyńskiego Bol., Korngolda I., Czecha A. i Zweiga Leona.

Tow. Jakubowska Róża złożyła 100 zł i wzywa tow. tow. Kubiczek Zofię, Satiana Józefa i Kołodzieja Stanisława. — Tow. Laskowski Bogdan wpłacił 200 zł wzywając tow. tow. Tomasiewicz Wandę, Osadzińskiego Zdzisława i Barana Wojciecha.

Tow. tow. Czerna Aniela i Motyka Jadwiga zostały wezwane przez Jędrusik Klarę, która składa 200 zł.

Tow. Małska Jadwiga przy wpłacie 100 zł wzywa równocześnie tow. tow. Dobrowolską A., Lipińskiego J. i Teleśnickiego H.

Z Pogotowia Ratunkowego

(S) W dniu wczorajszym dr Antoni Łuszczkiewicz dostał się nieszczęśliwie pod samochód, i doznał poważnej kontuzji głowy. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło go w stanie ciężkim do szpitala.

Wczoraj w pierwszym dniu mrozu po odwilży 15-letni uczeń gimnazjalny, Zygmunt Kubacki, idąc do szkoły odmroził uszy.

Instalator wodociągowy — Tadeusz Krawczyk, podczas pracy został poparzony przy wybuchu lampy benzynowej. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło go do szpitala Ubezpieczalni. Również podczas pracy w firmie „Alma" poparzyła sobie poważnie dłoń robotnica Maria Kręcka, lakując butelki gorącym lakierem.

Chleb nie podrożeje

(S) Jak dowiadujemy się sprawa chleba kartkowego przedstawia się obecnie dość korzystnie: na miesiąc marzec chleb będzie wydany na kartki w 50% z tym, że fundusz aprowizacyjny centralny w ciągu najbliższych 2 tygodni wyda dyspozycje w sprawie umożliwienia dalszego wykorzystania kartek chlebowych.

Jeśli idzie o chleb wolnorynkowy, to nie ma absolutnie powodu do zwyżki cen, gdyż w województwie krakowskim znajdują się zupełnie dostateczne ilości żyta. Chwilowa zwyżka cen została spowodowana również chwilowym skupem zboża.

Odbudowa miast w krakowskim

(o. d.) Wydział wojewódzki przeprowadza energicznie odbudowę miast na terenie województwa krakowskiego. — W odbudowie specjalny nacisk położono na odremontowanie domów zabytkowych i prócz znaczenia praktycznego mających wartość kulturalną.

Odbudowano 39 domów mieszkalnych i równocześnie zabytkowych w Tarnowie i usunięto ruiny z miast Chrzanowa, Miechowa, Proszowic, Nowego Targu, Nowego Sącza. Ponadto odbudowano szkoły w Jordanowie kosztem 150 tys. zł, w Kętach (powiat Biała), w Dobczycach i wielu innych miejscowościach.

Miernicy w woj. krakowskim pracują

(o. d.) W czasie wojny w wielu miejscowościach księgi hipoteczne, gruntowe i mapy katastralne uległy zniszczeniu. Wydział Pomiarów dokłada wszelkich starań, aby jak najszybciej zrekonstruować wszelkie zniszczone mapy.

Na terenie woj. krakowskiego pracuje 73 biur mierniczych przysięgłych z czego 33 mieści się w Krakowie. Biura pracują sprawnie i nie wykazują przy lustracjach żadnych nieprawidłowości.

Wskutek tego, uporządkowanie map, protokołów parcelowych, arkuszy gruntowych i wypisów hipotecznych jest na ukończeniu.

Ostatnia rejestracja sił mierniczych na terenie woj. krakowskiego wykazała 270 sił rutynowanych z dziedziny miernictwa. Znaczna ilość mierniczych krakowskich pracuje przy pomiarach parcelacyjnych na Ziemiach Odzyskanych. Duży procent inżynierów, techników i mierniczych zgłosił już swój udział w pomiarach wiosennych na ziemiach Śląska.

Komunikaty Partyjne

UWAGA!

Zebranie Komitetu dla ufundowania sztandaru MK PPS zapowiedziane wczoraj na piątek 14 bm. przesunięte zostało na sobotę, t. j. 15 bm.

Zebranie odbędzie się o godz. 18-tej po południu w biurze MK PPS. Obecność członków wszystkich sekcji obowiązkowa.

Dzisiaj o godz. 17-tej odbędzie się w sali wykładowej PPS nr. 16, Rynek Gł. 30, odczyt inspektorki pracy Zuzanny Ćwiklińskiej p. t. „Ustawodawstwo Ochronne pracy kobiet". — Wstęp wolny.

UWAGA KOBIETY

Referat Kobiecy WK PPS zawiadamia, że Zwyczajne Zebranie Aktywów Kobiecych odbędzie się dnia 13 marca 1947 o godz. 17-tej w sali Nr. 16, Rynek Główny 30.

Wszystkie Komitety dzielnicowe i fabryczne są obowiązane wysłać po dwie delegatki.

Kier. Ref. Kobiecego WK PPS
(—) B. Gołąbowa

Komitet Dzielnicowy PPS Kraków — Śródmieście zwołuje konferencję wszystkich Przewodniczących, Zastępców, Sekretarzy i Skarbników Komitetów PPS, biur i instytucyj na terenie m. Krakowa.

Konferencja odbędzie się w dniu 13. III. 1947 godz. 18 w sali konferencyjnej Nr. 16 I. p. Dom PPS w Rynku Głównym L. 30.

Obecność i punktualność — obowiązkowa.

Przewodniczący:
(—) Dr Różański J.
Sekretarz:
(—) Towpasz W.

W piątek dnia 14 marca 1947 r. o godz. 17-tej odbędzie się walne zebranie członków i sympatyków PPS w dzielnicy Grzegórzki-Dąbie. Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej. Zarząd prosi o punktualne przybycie do własnego lokalu przy ul. Kotlarskiej 2.

Porządek dzienny:
1) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania,
2) sprawozdanie kasowe i organizacyjne,
3) referat polityczny,
4) wybór nowego zarządu,
5) dyskusja i wnioski.

Wszystkie Komitety fabryczne PPS znajdujące się na terenie dzielnic Wesoła, Grzegórzki, Dąbie i Łęg zobowiązane są wysłać na zebranie komitetu swoich delegatów.

OKZZ komunikuje

W sobotę dnia 22 marca 1947 o godz. 15-tej w sali konferencyjnej OKZZ odbędzie się posiedzenie Zarządów Związków Zawodowych z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie z posiedzenia sesji parlamentarnej (ref. tow. poseł Kowalczyk),

2) wybory do Rad Zakładowych (ref. tow. Marek),

3) sprawozdanie z działalności Ubezpieczalni Społecznej (ref. mgr Kerc),

4) sprawozdanie z działalności Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej (ref. I sekr. OKZZ tow. Susuł St.),

5) dyskusja i wolne wnioski.

* * *

Zrzeszenie Pracowników Przemysłu Gastronomicznego w ramach tygodnia akademika wpłaciło na ręce wojewody krakowskiego dr Pasenkiewicza dla Towarzystwa Przyjaźni młodzieży szkół wyższych sumę 470.000 zł.

Wywiad z przedstawicielem amerykańskiej YMCA mr. Wright'em

W tych dniach gościł w Krakowie przedstawiciel YMC-i amerykańskiej, prezes Narodowego Komitetu Obozowego Stanów Zjednoczonych mr. W. R. Wright w celu nawiązania kontaktu z kierownictwem ośrodka krakowskiego. Podczas jednego z objazdów ośrodków młodzieżowych prowadzonych przez YMC-ę krakowską, wysłannik naszej redakcji prosił mr. Wrighta o udzielenie mu wywiadu na temat pracy wychowawczo-organizacyjnej prowadzonej przez YMC-ę w Stanach Zjednoczonych oraz projektów swojej działalności w Polsce.

— Od czego pragnie pan rozpocząć swoją wychowawczą pracę wśród młodzieży polskiej?

— Mam zamiar pozostać w Polsce przez dłuższy przeciąg czasu, bo 5 lat. Pragnę zapoznać się, zorientować i współpracować z kierownictwem polskiej YMCA — i na polu organizacyjnym, wychowawczym. Poza tym będę spełniać rolę pośrednika między YMCA-ą Stanów Zjednoczonych a Polską.

Pracę swą zacznę od szkolenia personelu, przodowników, których brak spowodowany długimi latami wojny, uniemożliwił w Polsce prowadzenie normalnej pracy.

— Jakie są metody prowadzenia pracy wychowawczej YMCA amerykańskiej?

Jeżeli chodzi o YMCA-ę amerykańską, to praca jej biegnie zasadniczo dwoma najważniejszymi torami: pracy dokształcającej i pracy w collegach.

Metoda jej oparta jest na wychowaniu grupowym (zespoły chłopców z przewodnikiem na czele) pozaszkolnym, sięgającym wszelkich dziedzin życia — kulturalnego, etycznego, sportowego i świetlicowego. Do najważniejszych zaliczyć można wycieczki do zakładów przemysłowych, na wystawy i inne ośrodki kulturalno-artystyczne, wycieczki terenowe, dalej obozownictwo, ćwiczenia sportowe, gry towarzyskie i t. p.

— Czy wychowawcza praca YMCA amerykańskiej obejmuje jedynie młodzież męską?

— W Stanach Zjednoczonych obok YMCA — organizacji dla chłopców istnieje jeszcze organizacja dla dziewcząt t. zw. IWCA (Young Women Christian Association). Między YMCA a IWCA nawiązana została bardzo ścisła współpraca, szczególnie to się objawia na terenach, gdzie placówki IWCA nie zostały jeszcze zorganizowane.

Praca wśród dziewcząt prowadzona jest przez YMCA-ę. Poza tym YMCA zajmuje się tworzeniem klubów koedukacyjnych wśród młodzieży w wieku pozaszkolnym. Młodzież ta zgrupowana jest w kołach o jednakowych zainteresowaniach ideowych, artystycznych, sportowych, oświatowych, czy technicznych, np. bardzo popularny foto-klub. Celem pracy na tym odcinku wychowawczym jest stworzenie zdrowego środowiska w zdrowych warunkach dorastającej młodzieży.

— Czy działalność YMCA amerykańskiej poza swymi ośrodkami sięga także szerszego kręgu społeczeństwa?

— Tak przykład możemy tu wymienić t. zw. ruch High-Y-Club, polegający na prowadzeniu klubów na terenie szkół średnich wśród chłopców od lat 12 i wzwyż. Ostatnio w okresie już powojennym akcja ta została poszerzona i objęła sobą także szkolnictwo powszechne. Powstały t. zw. Grade-Y-Club-y dla chłopców młodszych. Przede wszystkim jednak YMCA amerykańska postawiła sobie za cel udzielenia jak najdalej idącej pomocy dla YMCA i wszystkich narodowości świata zwłaszcza zaś tych, które specjalnie odczuły na sobie wpływ wojny.

Chodzi tu mianowicie o YMCA-ę polską i chińską. Akcję pomocy rozpoczniemy od przeprowadzenia zbiórki pieniężnej, dochód z której zostanie przeznaczony na odbudowę zniszczonych ośrodków, sal gimnastycznych, boisk i innych potrzeb związanych z działalnością YMCA i poszczególnych państw.

[illegible]

Tajemnica zgonu kobiety przy ul. Grodzkiej wyjaśniona

(K) Onegdaj donosiliśmy, iż Pogotowie Ratunkowe zostało zawezwane w godzinach wieczornych na ul. Grodzką 4, gdzie w jednym z mieszkań lekarz Pogotowia znalazł na podłodze zwłoki Magdaleny Nowak, lat 28. Przybyły z pracy mąż Nowakowej zastał na podłodze zwłoki i ograbione mieszkanie.

Jak okazuje się, w dniu owym po mieszkaniach domu przy ul. Grodzkiej 4 chodził jakiś nieznajomy osobnik dość obdarty, który, podając się za zamuestionowanego, żebrał i w wielu wypadkach został sowicie obdarowany. M. in. żebrak ów przyszedł również do mieszkania Nowakowej i spędził tam dłuższy czas. Po upływie godziny jedna z sąsiadek zauważyła, że z mieszkania Nowaków wychodzi elegancki pan w futrze i z walizką w ręku. Niestety kobiecie owej nie przyszło do głowy, że jest to ten sam włóczęga.

Należy przypuszczać, że nieznajomy, korzystając z samotności Nowakowej, rzucił się na nią i, mimo jej oporu, o czym świadczą ślady szamotania, udusił ją, ściskając silnie za gardło.

Następnie przestępca ubrał się w najlepsze rzeczy jej męża, resztę zapakował do walizki i wyszedł nie zatrzymywany przez nikogo. Przybyły wieczorem z pracy mąż wszczął alarm.

Należy ostrzec społeczeństwo krakowskie przed puszczaniem do domów nieznajomych włóczęgów.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że do mieszkań krakowskich puka często dwoje dzieci, chłopiec i dziewczyna, które błagają o szklankę ciepłej kawy, czy herbaty, i, korzystając z tego, że otwierający udaje się do kuchni, okradają z różnych przedmiotów przedpokoi.

Tow. Duda broni swego domu przed bandytami

Przed kilku dniami około godz. 8 wieczorem kilku bandytów napadło na dom tow. Jana Dudy, robotnika z zawodu, zamieszkałego w Węgrzcach Wielkich. Sprawcy podeszli pod dom i stukając do drzwi, zażądali, aby ich natychmiast wpuszczono, grożąc otwarciem ognia. Napastników było około 12-tu. Wszyscy posiadali broń palną krótką lub automatyczną.

Żona tow. Dudy zaalarmowała rodzinę krzykiem, a równocześnie przez drzwi i okna budynku posypały się gęste strzały. Tow. Duda nie tracąc odwagi, porwał za siekierę i nie zważając na pociski, zajął stanowisko w sieni dla obrony wejścia.

Tymczasem dzielna kobieta usiłując ratować dzieci, wyprowadziła je na strych, skąd nawoływaniem wzywała pomocy od sąsiadów. Bandyci słysząc krzyki kobiety, skierowali ogień karabinu maszynowego na dach, dziurawiąc dachówki. Ktoś ze sąsiadów słysząc alarm napadniętych zawiadomił wieś o napadzie, uruchamiając radiowęzeł.

Bandyci widząc niebezpieczną dla siebie sytuację, przerwali ogień i zbiegli w niewiadomym kierunku.

O książkę dla świata pracy

Wydział Kultury i Oświaty OKZZ zwraca się z apelem do szerokich mas społeczeństwa krakowskiego o poparcie akcji „Miesiąca Książki" i składanie darów w postaci książek i ofiar pieniężnych w Bibliotece OKZZ im. Wiolda Wyspiańskiego, Rynek Główny 34 oficyna I p.

Zebranie protestacyjne Żydów krakowskich

(K) Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Krakowie odbyło się ostatnio zgromadzenie protestacyjne Żydów krakowskich przeciw terrorowi angielskiemu w Palestynie i wprowadzeniu stanu wojennego w całym szeregu miast palestyńskich.

Zebranie zagaił przewodniczący ob. mgr Stulbach. Po dokonaniu wyboru prezydium zabrał głos ob. Henryk Reichman, analizując położenie narodu żydowskiego w obecnej chwili, przedstawiając trudności z jakimi borykać się muszą Żydzi w swojej walce o odbudowę własnego państwa z powodu stanowiska, jakie zajmuje rząd angielski w tej sprawie.

Następny referent ob. Pencak mówił o bohaterstwie Żydów w okresie ostatniej wojny i podniósł wielki wkład sił narodu żydowskiego i osiągnięte zdobycze na polu odbudowy swojego kraju. Anglii nie uda się sparaliżować planu żydowskiego w Palestynie.

Po przyjęciu odpowiednich rezolucji zgromadzeni odśpiewali „Hatikwę" — żydowski hymn narodowy.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 13 marca 1947 r. (czwartek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik 6,20 Gimnastyka. 6,30 Koncert. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Odczytanie programu. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11,30 Kronika krakowska. 11,40 Recital śpiewaczy. 11.57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Recital skrzypcowy. 12.50 Pogadanka szkolna. 13.00 Audycja dla szkół. Transmisja z sali „Roma". 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.45 Rozmaitości. 15.00 Koncert Orkiestry Dętej Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Okręgu Krakowskiego pod dyr. Ferdynanda Gemrota. 15,25 5 minut poezji. 15,30 Polska Rodzina Radiowa. 15,35 „Ze świata radia". 15.40 Schumann — Etiudy symfoniczne. 16 00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Pieśni w wykon. Zespołu Wokalnego P. R. 16,45 Komentarz gospodarczy. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Mozaika o zmierzchu". 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18,00 Żeleński — Kwartet smyczkowy A-dur. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Audycja słowno muzyczna pt. „Albert Roussel". 19.45 Skrzynka radiowa. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik 20.25 Koncert życzeń. 21,00 Słuchowisko pt. „Prawda o syrenach". 21,25 „Nasze pieśni" Feliksa Nowowiejskiego. 21.45 „Pokrzywy nad Rzeką" 22,00 Kwadrans prozy „Popioły". 22.15 Program na jutro. 22,25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.10 Wiadomości dziennika. 23.30 Transmisja z Katowic. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej. 23.55 Dziennik. Sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

WANDA: film kolorowy nagrodzony na konkursie w Cannes „Czarodziejski Kwiat"

APOLLO i SZTUKA: „Zuch dziewczyna" po raz pierwszy w Krakowie

ŚWIT: Wielki Walc (wznowienie)

UCIECHA: Ostatni tydzień „Królewna Śnieżka"

GDAŃSK: Film szpiegowski „Nieuchwytny Smith"

WOLNOŚĆ: „Szalony Lotnik" (brawurowy lot Moskwa. New York)

SCALA: „Piętro Wyżej"

WARSZAWA: „Gunga Din"

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18.30 „Chory z urojenia" Moliera.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19 — „Odys u Feaków", sztuka Stefana Flukowskiego.

Godz. 19.15 „Promieniści", sztuka w 3-ch aktach Krystyny Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

Przedstawienie zakupione przez Bratnia Pomoc U. J.

TEATR KAMERALNY TUR o — godz. 18.30 „Rozbitki" Blizińskiego z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (ul. Lubicz 48) godz. 19-ta „Hrabina Marica" operetka Kalmana. Gościnny występ E. Gistedt i K. Dembowskiego.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 — Koncert.Rewia w wykonaniu młodych talentów Krakowa.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19,15 — „Moja żona Penelopa" komedio-rewia z Szuberlem Grosówną i Kwiatkowską.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Złota rybka" — przygody Maćka Kłosa.

TEATR RAPSODYCZNY (Skarbowa 2) godz. 19 „Król Duch" J. Słowackiego.

Kraków domaga się 200 tys. podpisów traktatu z Niemcami w Warszawie

(o. d.). W dniu 10 marca upłynął termin zbierania podpisów za podpisaniem traktatu pokojowego w Warszawie, którą to akcję prowadził P. Z. Z.

Jak wynika z pobieżnych obliczeń, z list zbieranych przez dozorców domowych w Krakowie wpłynęło około 150.000 podpisów, a ponadto dużo wpłynęło z różnych instytucyj.

Urząd Wojewódzki zebrał listę z 700 podpisami, fabryka Zieleniewskiego 1200, Elektrownia 936, Akademia Handlowa 1386, Bratnia Pomoc Studentów Politechniki przy Akademii Górniczej 816, oraz szereg innych urzędów, które przesłały listy bezpośrednio do Zarządu Głównego PZZ w Poznaniu.

Ogółem oblicza się, że w Krakowie zebrano ponad 200.000 podpisów.

Dla ułatwienia rabunku zamordowali kijami

(K) Ostatnio we wsi Wola Skrzydlańska w powiecie limanowskim kilku uzbrojonych w kije osobników dokonało śmiałego napadu rabunkowego na ob. Krawieckiego Franciszka. Bandyci rzucili się na ofiarę i ciosami kijów pozbawili go życia.

Po dokonaniu morderstwa zrabowali oni 10.000 zł., garderobę i kilkadziesiąt kilogramów zboża. Zaalarmowany posterunek MO podjął natychmiast energiczne dochodzenie.

* * *

W Podłężu pow. Bochnia kilku osobników uzbrojonych w broń palną usiłowało dokonać napadu na stację kolejową i obrabować kasę biletową. Przechodzący w tym czasie obok stacji patrol Wojska Polskiego z Niepołomic, spłoszył bandytów, którzy rzucili się do ucieczki i otwarli ogień w stronę żołnierzy.

W wyniku strzelaniny, która wywiązała się między patrolem i bandytami jeden z żołnierzy poniósł śmierć. Pociski patrolu ugodziły śmiertelnie dowódcę bandy Dolatowicza Józefa. Reszta bandy zbiegła.

Z życia Partii

U towarzyszy — tramwajarzy

Ostatnio odbyło się walne zebranie Komitetu Zakładowego przy MKE w Krakowie.

Zebranie zagaił tow. Szczypuła. Następnie zabrał głos przedstawiciel Miejskiego Komitetu tow. Lis, podkreślając ścisły związek działalności PPS z ruchem robotniczym. Po przemówieniu tow. Lisa sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył tow. Szczypuła. Jak wynika ze sprawozdania Komitet zakładowy MKE rozwija żywą działalność.

Po przemówieniu sekretarza Komitetu tow. Platka, sprawozdanie kasowe złożył tow. Paleczny. Po ... Komisji Rewizyjnej (tow. Maciejko Ludwik) zebrani udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi. W wyniku zebrania wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się następująco:

Przew. tow. Szczypuła, zastępcy tow. tow. Jaśkowiec i Laszczyk, sekretarz tow. Leśniak, zast. tow. Czechowska, skarbnik tow. Paleczny. Jako członkowie weszli do zarządu tow. tow. Platek, Szostak, Por, Segiet, Kwarciak, Musiał, Piotrowski, Jędrzejowski, Droździewicz oraz Kluska i Wołoszyn jako zastępcy. Do komisji Rewizyjnej weszli tow. tow. Wiśniewski, Maciejko i Ryś.

OMTUR w Chrzanowie

Powiatowy Komitet OM TUR w Chrzanowie jest jedną z najsprawniej działających placówek organizacyjnych na terenie województwa krakowskiego. Sprężystość w przeprowadzaniu sprzętnych akcji i ożywiona działalność na różnych terenach specjalnie zasługują na uznanie.

Ostatnio PK OM TUR Chrzanów zorganizował samorzutnie akcję zbierania podpisów „mającą na celu zadokumentowanie, że wród społeczeństwa polskiego, które poparło odezwę P. Z. Z. w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, nie zabrakło też młodzieży socjalistycznej.

Na terenie powiatu chrzanowskiego OM TUR stara się o uzyskanie należnych miejsc w Radach Spółdzielczych, o obsadzenie stanowisk w Zarządach Sekcji Młodzieżowych Związków Zawodowych i udział w Radach Gminnych.

Z poszczególnych Kół i Komitetów wyróżniły się specjalnie MK Jaworzno (urządzenie wyścigów narciarskich i konkursu recytatorskiego), oraz Komitety Paczółtowice, Jeleń i Libiąż (przedstawienia i wieczorki świetlicowe).

OM TUR na terenie powiatu chrzanowskiego realizuje znane hasło „OM TUR to młoda gwardia PPS". Wszyscy Omturowcy, którzy ukończyli 18-ste lat życia wstępują w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej.

Z wizytą u żołnierzy spod znaku św. Floriana

Idę na ulicę Potockiego, aby zetknąć się z tymi żołnierzami, którzy każdej chwili gotowi są wyruszyć na front walki z szalejącym żywiołem...

Oto obszerny gmach z ogromnym dziedzińcem, na którym znajdują się garaże z czterema autopompami. Biura zajmują cały szereg sal, wśród których bije serce tej instytucji — telegraf: Tu na długim stole ustawione są aparaty, oparte na systemie Morse'go. Na widniejących taśmach uruchomiony aparat wybija znaki (według których odnajduje się miejsce pożaru), datę, godzinę i minutę alarmu.

Jednocześnie w całym gmachu, począwszy od piwnic i garażu, poprzez korytarze rozlegają się dzwonki alarmowe i wówczas w ciągu jednej minuty, a rekordowo w 26 sekund, strażacy wskakują na stojące w pogotowiu autopompy i wyjeżdżają, w drodze kładąc na siebie cały swój rynsztunek bojowy.

Sygnał pożarowy zastaje strażaka podczas jego 24-godzinnej i żmudnej pracy: ćwiczeniowej i koszarowej, robót gospodarczych, konserwacyjnych itp. Dość powiedzieć, że w czasie nocnego czuwania strażakowi nie wolno zdjąć nawet obuwia.

Błędne jest mniemanie, że strażak walczy tylko z ogniem. Idzie on naprzeciw wszystkim żywiołowym katastrofom: podczas powodzi, szalejącej wichury, katastrof samochodowych i zderzeń ulicznych, a ponadto w służbie wartowniczej i w patrolach. Jest on również wzywany do najrozmaitszych drobnych wypadków. Z rozrzewnieniem wspomina jeden ze strażaków, jak to kilkanaście lat temu uratowano niemowlę z dołu kloacznego, którym serdecznie zaopiekował się jeden z oficerów straży, adoptując je.

Historia Krakowskiej Straży Pożarnej sięga 1850 roku, kiedy to Rada miejska po pożarze Krakowa poczęła sprawniej organizować tę placówkę.

Obecnie krakowska straż liczy 180 strażaków, podzielonych na plutony. Na czele jej stoi płk. Edmund Boblewski z zastępcą kapitanem Budyniem. Bardzo popularnym wśród strażaków jest tow. kapitan Słysz. W skład rady zakładowej wchodzi 9 towarzyszy z przewodniczącym, ppor. tow. Kwiatkowskim.

Po rozpoczęciu działań wojennych całą krakowską straż ewakuowano wraz ze sprzętem. Z wędrówki wrócili niemal wszyscy, natomiast sprzęt prawie cały pozostał.

Brak dotychczas wieści o jednym z najbardziej bojowych i zasłużonych działaczy — tow. Stefanie Syrku.

Na specjalne podkreślenie zasługuje konspiracyjna działalność straży podczas okupacji, kiedy to straż ogniowa stała się jedną z najważniejszych komórek organizacji podziemnej. Były tu więc magazyny broni, radioaparaty, kolportaż (m. in. magazynowano i kolportowano duże ilości „Naprzodu"), łączność z oddziałami leśnymi, dowóz broni, sporządzanie fałszywych kart rozpoznawczych i przepustek do Rzeszy.

Słuchano również audycji radiowych z zagranicy. Pewnego dnia Niemcy niespodziewanie weszli do świetlicy, zastając czynny aparat. Sytuację ocalił jeden ze strażaków, tow. Józef Papla, który oświadczył hitlerowcom, że aparat ten otrzymał do naprawy od jednego z Niemców. Niemiec ten wystawił później na prośbę strażaków odpowiednie zaświadczenie.

Praca podziemna nie obyła się bez ofiar. Aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych czterech strażaków, z których powrócił zaledwie jeden, obecny przewodniczący Rady zakładowej — tow. Kwiatkowski.

Bezpośrednim organizatorem pracy konspiracyjnej straży był obecny Premier tow. Cyrankiewicz. Współpracowali z nim tow. tow.: Rejman, Rysiewicz, Bomba. Nazwiska mówią za siebie.

Niesłychanie ciężkie zadanie miała przed sobą straż ogniowa w czasie oswobadzania Krakowa. Jak wiadomo — cały szereg gmachów był podminowany, wskutek czego w wielu wypadkach wybuchały pożary. W tych przełomowych dniach zginęli strażacy, których nazwiska wyryte są złotymi zgłoskami na marmurowej tablicy, przybitej na murach gmachu.

Są to tow. tow.: kpt. Szeleźnik Józef, sierż. Werblik Mieczysław, kapral Łabędź Mieczysław, Grohlicki Władysław, Nowak Władysław, Krupski Edward, Oczkodin Józef, Weinheimer Ryszard.

W ubiegłym roku, w czasie szalejącego pożaru w firmie „Wander", zginęli w akcji ratowniczej dwaj towarzysze: sierżant Krupiński Kazimierz i strażak Pajdak Józef. Wówczas nasza dzielna straż krakowska ocaliła od ognia magazyn z towarem wartości 100 milionów złotych.

Ogółem od dnia odzyskania niepodległości zginęło na posterunku w walce z żywiołem 10 ludzi.

Niepodobna nie wspomnieć o tradycyjnym w Krakowie hejnale z wieży mariackiej: specjalnie wyznaczony strażak pełni służbę wartowniczą, co godzinę odgrywając hejnał na cztery strony świata i wybijając godzinę na dzwonie zegarowym.

Po wszystkich swoich trudach odpoczywają w pięknie utrzymanej, ozdobionej meblami w stylu krakowskim świetlicy i bibliotece, gdzie zwracają uwagę malowane ręcznie na ścianach postacie strażaków, wykonane przez kaprala Zdzisława Króla. W rogu biblioteki na ścianie wisi ludowa kapliczka z drewnianym Świątkiem — patronem Straży — św. Florianem.

Na jednej ze ścian biblioteki widnieje obraz olejny, ofiarowany Krakowskiej Ogniowej Straży Miejskiej przez znanego artystę Wyrwicza, z własnoręcznym napisem, wyjętym z jego monologu o strażaku: „A tu się pali jak cholera"!

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 29 stycznia 1947
Sygn. I 3 Zg. 1544/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Hinda z Rakowerów Pufelesowa ur. 23. 8. 1880 r. córka Gecla i Sary z Cukrów; 2) Selig Juda Pufeles ur. 11. 3. 1879 r. syn Samuela i Rozalii ze Spirów; ostatnio zamieszkali w Krakowie przy ul. Długiej 34 mieli zginąć z końcem października 1942 wywiezieni z Krakowa do Bełżca — oraz 3) Dr Bruno Pufeles-Palin syn Seliga Judy i Hindy z Rakowerów; ur. 1. 11. 1902 ostatnio zamieszkały w Krakowie przy ul. Długiej 34 — miał zostać zastrzelony w dniu 14. 3. 1943 w szpitalu żydowskim w Krakowie. — Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wyżej wymienieni ponieśli śmierć zarządza się na wniosek Eugenii z Pufelesów Charaszowej zam. w Krakowie ul. Wróblewskiego 3/3 postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

kr 269 Sędzia grodzki: Wesely (mp.)

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi leg. PPS na nazwisko Banach Andrzej ur. 1. 12. 1911 w Krakowie, wydaną mi przez Kom. PPS w Zakopanem g273

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

SOLIŚCI BELGIJSCY W FILHARMONII.

Dnia 14 bm. wystąpią gościnnie w Filharmonii soliści belgijscy: światowej sławy dyrygent Fernand Quinet i znakomity skrzypek Henri Francois Koch.

Interesujący program zawiera utwory z literatury francuskiej: Chausson-Poema, Milhaud — Concertino, Franck — Psyché, Ravel — La Valse.

Bilety na ten Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny już są do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1 oraz w Orbisie.

Nr. Zg. 3/47

OGŁOSZENIE

Na wniosek Józefa Srakuły z Dołęgi pow. brzeski wszczęto postępowanie o uznanie za zmarłego jego ojca Stanisława Srakuły ur. 15. 7. 1903 w Borzęcinie, syna Antoniego i Marii Kopeć, zamieszkałego w Dołędze, który w jesieni 1939 roku aresztowany przez gestapo został osadzony w więzieniu w Tarnowie i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Sąd wzywa aby udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do 1-go czerwca 1947 r. gdyż po tym terminie orzeknie Sąd o wniosku.

kr 270 Sąd grodzki w Radłowie.

Nr Zg. 6/47

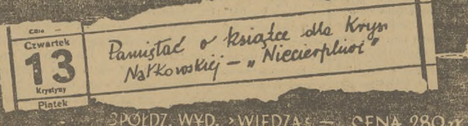
OGŁOSZENIE

Na wniosek Anny Król w Szczurowej wszczęto postępowanie o uznanie za zmarłego jej męża Tomasza Króla ur. dnia 15. 4. 1914 w Niedzieliskach pow. brzeski, zamieszkałego w Szczurowej syna Jana i Anny Król, który aresztowany w styczniu 1943 roku przez gestapo w drodze ze Szczurowej do Krakowa i osadzony następnie w więzieniu na Montelupich w Krakowie, nie dał dotychczas żadnej o sobie wiadomości.

Sąd wzywa, aby udzielono wiadomości o zaginionym do dnia 1 6. 1947 gdyż po tym terminie orzeknie Sąd o wniosku.

kr 271 Sąd grodzki w Radłowie.

UNIEWAŻNIAM zagubioną leg. P. P. S. na nazwisko Emerle Edward, ur. 3. 7. 1910 w Rychcicach pow. Drohobycz, wydaną mi przez Komitet PPS w Zakopanem. g274



Odbito czcionkami Drukarni Nr 1
Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza"
Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon 566-53.